Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK III. | ŁODZ, WTOREK 2 CZERWCA 1925 r. | NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY | № 149

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

100-letni jubileusz Zduńskiej Woli.

Prezydent Rzeczypospolitej w jubilackiej mieścinie.

Podniosły nastrój w Zduńskiej Woli. — Czego zaniedbał komitet obchodu? — Skandaliczna kompromitacja Łodzi przez p. Cynarskiego. — Czyż p. Cynarski nie mógł włożyć na powitanie prezydenta Wojciechowskiego białego kołnierzyka?

Od specjalnego wysłannika „Republiki“.

Komitet obchodu nie przemyślał dokładnie całego planu uroczystości, to też gdyby nie interwencja w ostatniej chwili ze strony **p. wicewojewody Łyszkowskiego, który wczesnym rankiem już samochodem przybył do Zduńskiej Woli** w towarzystwie **sekretarza wojewody p. Rosickiego, to prawdopodobnie nie wszystko poszłoby składnie.** Dość bowiem zaznaczyć, że szereg przygotowań musiano czynić dopiero w ostatniej chwili na kilka minut przed przyjazdem pociągu prezydenta.

Godzina 9 minut 30 na stację wjeżdża specjalny pociąg, wiozący p. prezydenta W pierwszym wagonie eskorta szwadronu przybocznego, w następnym salon i apartament mieszkalny p. prezydenta. W trzecim z kolei wagonie sala jadalna świty i jednocześnie podróżny salon dla oficerów i cywilnych członków świty. Czwarty wagon mieści sypialnie generalnego adjutanta, jego pomocnika — oficerów szwadronu przybocznego i straży belwederskiej, oraz sypialne przedziały dla cywilnych przedstawicieli dla służby kolejowej.

Pociąg zatrzymuje się. Z wagonu, przeznaczonego dla eskorty wyskakuje dwóch ułanów i z wyciągniętymi szablami ustawia się na peronie u wejścia do wagonu.

Orkiestra kompanji honorowej gra hymn narodowy. P. prezydent opuszcza wagon, za nim dyrektor kancelarji cywilnej Lenc, który swój apartament ma w wagonie mieszkalnym prezydenta, **następnie wojewoda Darowski,** towarzyszący prezydentowi od granicy województwa tj. od Łowicza i **adjutant generalny gen. Zaruski,** gen. Jung i pułk. Iwanowski.

Z wagonu świty wysiadają **inspektor policji Wróblewski i inspektor Niedzielski** towarzyszący prezydentowi od granicy województwa oraz major adiutantury prezydenta Majer, szef służby samochodowej prezydenta.

W towarzystwie gen. Junga i Zaruskiego prezydent przechodzi przed frontem kompanji honorowej, następnie wita się z przedstawicielami władz zebranymi na peronie: **wicewojewodą Łyszokowskim, prezesem Towarnickim, starostą sieradzkim pułk. Kossowskim.**

Na peronie kompromitujące pustki. Z przedstawicieli miasta nikt się nie zjawił, zapomniano o tem, że przedewszystkiem na stacji winni się znaleść przedstawiciele miasta i komitetu obchodu.

Przed budynkiem stacyjnym.

Organizacje przysposobienia wojskowego ustawiono tak, że prezydent ich nie widział. Ludność, przybyłą witać prezydenta odsunięto daleko poza obręb stacji.

P. prezydent wyszedł na plac przed stacją, następnie na drogę, wiodącą do miasta i kilka minut czekał na defiladę. O dwa kroki od niego kilkutysięczny tłum ludności ale ani jeden okrzyk. Nie dlatego, by nie chciano witać głowy państwa, ale dlatego że ludność zahukano przez kilka godzin. Tu nie wolno, z tamtąd trzeba odejść, ztąd się usunąć, w rezultacie wszystkich nastraszono.

Po defiladzie korowod powozów do miasta. Wymusztrowane szpalery młodzieży szkolnej cechów i stowarzyszeń. tyle tym tłumom nakładziono w głowę, jak trzeba stać, jak się zachowywać, że **zapomniano powiedzieć im, iż wolno się cieszyć z widoku głowy państwa i wolno dać pełny upust radości i entuzjazmowi. To też okrzyki tylko tu i owdzie się zrywają i rychło milkną.**

U bramy triumfalnej nareszcie swobodniejszy nastrój. Prezydent wysiada z powozu i idzie między zebranych. Rozmawia ze strażakami, przerywa wykonanie hymnu narodowego i prosi by zagrano własny marsz. **Muzykanci aturalnie z radością słuchają i jak huknęli od ucha zdawało się, że bębenki potrzaskają.** Następna jakaś orkiestra męcząca się również dość bezskutecznie nad odpowiedniem wykonaniem hymnu, przerywa próżny trud i również zaczyna rżnąć najulubieńszego swego marsza. Robi się nastrój. **Prezydent idzie między ludzi. Widzi grupkę gospodarzy z sieradzkiego — przemawia do nich — skarżą się na brak deszczu, na posuchę, pozatem zadowoleni.**

Objazd miasta. Porządek wzorowy, aż zanadto wzorowy, musiano porządnie nakłaść ludziskom w głowy, że nie wolno z miejsca się poruszyć bo widać że wielu chciałoby wyrwać się, krzyknąć „Niech żyje“, ale boją się zepsuć szpaler...

Nabożeństwa w świątyniach.

W kościele katolickim. Sędziwy biskup Owczarek z Kalisza drżącym głosem intonuje Te Deum. Osobisty znajomy prezydenta, podobno jego **starszy kolega szkolny.** W modłach drga nuta serdecznej życzliwości i przyjacielskiego uwielbienia. Prezydent to czuje i ze szczególnem nabożeństwem słucha błogosławieństwa pasterskiego.

W kościele ewangielickim Wzorowy porządek, szpalery straży pożarnej. Kościół odświętnie przybrany, doskonały chór i natchniony młody pastor Przepięknym głosem odśpiewane błogosławieństwo kościelne: Niech Cię Pan Bóg Błogosławi i niechaj strzeże cię... wywiera głębokie wrażenie.

Prawdziwy entuzjazm dopiero **przed synagogą.** Temperamentu ludności żydowskiej nic nie potrafiło skrępować. **Wybucha żywiołowo, gdy przed bramę triumfalną zajeżdża czwórka prezydenta Ci ludzie naprawdę się cieszyli.** Na chwilę cisza. Ktoś z gminy żydowskiej wita prezydenta w bramie triumfalnej. **Głos rwie się ze wzruszenia.** Wejdź w pokoju, ta brama do bożego prowadzi domu. Niski ukłon i szeroki, serdecznie zapraszający gest ręką... Nowy wybuch radości. Istna wieża Babel. Kilka języków i narzeczy, jak kto może i umie daje wyraz swej radości. Sportowcy żydowscy nie mogą dać rady perswazje i krzyki nie pomagają, uciekają się do kułaków na serjo, by powstrzymać tłum.

W synagodze sędziwy rabin Lipszyc kornie wita prezydenta i prowadzi go pod baldachim. Przepiękny chór, mistrzowsko dobranych głosów intonuje pienia. Potem pieśń Boże coś Polskę... Kilka głów się odsłania... „Proszę pana niech pan włoży kapelusz“ zwraca uwagę obok stojący...

Jeszcze jedno przemówienie przed odejściem: Panie prezydencie racz nam podać rękę i **zapisz swe nazwisko do naszej ubogiej księgi pamiątkowej ubogiej w nazwiska przedstawicieli naszej polskiej ojczyzny...**

Z szacunkiem przyjmuje mówca rękę prezydenta. Jakieś dziwne, pragnące wyrazić się w słowach pragnienie wzrusza mu twarz... Zdaje się, że chciałby powiedziec **„Nietylko teraz, ale zawsze chciej podać nam rękę!“...**

Uroczystości poświęcenia gmachów szkolnych.

Uroczystość w gimnazjum. Po poświęceniu przemawiał kurator łódzki **dr. Jarosz.** Spokojnie, zwięźle i tak, jak powinien przemawiać wychowca młodego pokolenia. O tem młodem pokoleniu też mówił wyłącznie i widać było, że zna je na wskroś i rozumie. Ani słowem nie wspomniał o swoich czy władz szkolnych zasługach około podniesienia i rozwoju szkolnictwa w okręgu. W imieniu młodzieży mówił do prezydenta, dziękując mu za udział w uroczystości.

A potem troje dzieci, z pierwszej klasy, dziewczynka i dwóch chłopców trzymając się pod ręce, śmiało, jakby u siebie w domu, podchodzą do prezydenta i z grzecznym ukłonem dają mu kwiaty. Ani śladu jakiejś tremy lub zmieszania — szkoła musi im być drugim domem.

Wrażenie było silne. Nie oparł mu się prezydent. Spojrzeniem podziękował kuratorowi i nauczycielom a dzieci serdecznie uściskał. W programie nie było przewidziane, by miał wygłosić przemówienie. Przemówił jednak, bo nastrój wywagał tego. Objął trójkę malców ramieniem i pokazał im portret Kazimierza Wielkiego: „Ten król dzieci — Polskę zostawił murowaną. Rośnijcie, uczcie się i rozwijajcie bo musicie ją również murowaną pozostawić, pracą waszą musicie wymurować fundament jej niepodległości...

Nie wytrzymały dzieciaki wzruszenia. Pierwszy chłopak począł szlochać, tuląc się do boku prezydenta, a za nim cała gromada zebrana w sali.

Nie zapomną dzieci tej wizyty i usłyszanych słów, bo dobrze je na tą uroczystość przygotowano. Nie oglądały prezydenta, wcielenia majestatu Rzplitej, ale przeżyły z nim niezapomnianą chwilę.

A gdy wzruszenie przeszło, jak ta dziatwa żegnała gościa. Orkiestra odruchowo poczęła grać najładniejszego marsza ze swego repertuaru i zagrała go z takiem przejęciem, jakby chciała na zawsze wbić melodję w pamięć obecnych.

Na wystawie rolniczo - przemysłowej.

Prezydent zatrzymuje siz przed kioskiem kooperatywy „Wspólnota“.

Kiedyś przed wojną sam podobno kooperatywę tę organizował, należał do jej zarządu. To też pyta szczegółowo o wszystko i z widoczną przyjemnością przyjmuje dar w postaci ozdobie oprawionego oryginału protokułu posiedzenia zarządu kooperatywy z któregoś roku przedwojennego, na **którem przewodniczył dzisiejszy prezydent Stanisław Wojciechowski.**

Nietakty komitetu obchodu

Zadziwia nieobecność przedstawicieli władz wojewódzkich, a przedewszystkiem nieobecność przedstawicieli Łodzi, matki Zduńskiej Woli, która i dzisiaj ją karmi i wspiera jej rozwój. Dlaczego niema nikogo z Łodzi? Podobno zapomniano zaprosić przedstawicieli samorządu łódzkiego. Ale nietylko zaprosić, nawet zawiadomić o tak doniosłej uroczystości zapomniano To też znikąd ani jedno słowo życzeń nie nadeszło.

Nie było również na obiedzie ani pastora ewangelickiego, ani przedstawicieli gminy żydowskiej — podobno również nie zaproszono ich. Mówiło się o tem w czasie obiadu i oburzano na to.

I wiele jeszcze innych szczegółów wytykano komitetowi i zarządowi miasta.

To wstyd, panie Cynarski!..

Pociąg wiozący p. prezydenta Rzplitej do Zduńskiej Woli zatrzymał się rano na kilka minut na stacji Łódź-Kaliska Magistrat łódzki wiedział o tem i postanowił powitać przejeżdżającego prezydenta. Zdawałoby się, że Łódź przy tej okazji godnie wystąpi w osobach swych reprezentantów.

Tymczasem pożal się Boże! **Prezy-**

dent miasta p. Cynarski zjawił się na peronie ubrany jak do urzędowania. Jasna marynarka, kolorowa koszula, kolorowy kołnierzyk i kolorowy krawat. Gdyby nie prezes rady dr. Fichna, miasto Łódź byłoby skompromitowane na długo. P. Cynarski popełnił niesłychany w stosunkach reprezentacyjnych nietakt. Dopuścił się zlekceważenia osoby Prezydenta Rzeczypospolitej. P Prezydent prawdopodobnie nietakt ten położył na karb niewyrobienia towarzyskiego p. Cynarskiego lub jego osobistego braku zamiłowania do chlujności, ale opinja publiczna naszego miasta przyjęła to tak mniej więcej, jak świadczyły głosy w tłumie zebranym na peronie, t. j. jako krzywdę wyrządzoną miastu, nietakt wobec głowy państwa.

Rada miejska winna wezwać p. Cynarskego do wytłumaczenia się. Godnością i kulturą miasta nie wolno nikomu pomiatać. Jeżeli nawet robotnik, udając się do przedstawiciela władzy państwowej uznaje potrzebę włożenia na siebie tego, co ma najlepszego, to tembardziej potrzebę tę winien uznawać prezydent miasta, któremu miasto płaci rocznie koszta reprezentacji godnej wielkiego miasta, cztery tysiące złotych niezależnie od poborów służbowych. Z tej sumy można sobie sprawić kilka koszul, kołnierzyków i odpowiednie ubranie do celów reprezentacyjnych.

Nie przypuszczamy chyba, by p. Cynarski w ten sposób chciał zaprotestować wobec Prezydenta za jego rozporządzenie o zrównaniu poborów pracowników miejskich z poborami urzędników państwowych.

Druga kompromitacja była wieczorem. Pociąg Prezydenta zapowiedziany był w Łodzi na 8 wieczorem. Postój trwać miał 10 minut. Wypadało, by przedstawiciele miasta zjawili się na peronie i pożegnali przejeżdżającego Prezydenta.

Tymczasem na peronie zjawił się tylko komisarz rządu Iżycki, komendant policji Roszkowski i nadkomisarz Izydorczyk. Inni przedstawiciele władz, jak wojewoda Darowski, jen. Jung, szef sztabu Iwanowski, kurator szkolny Jarosz, znajdowali się w pociągu, towarzysząc Prezydentowi ze Zduńskiej Woli. Z ramienia miasta nie zjawił się nikt. Pociąg stał na stacji 10 minut, p. Prezydent rozmawiał z wojewodą i komisarzem rządu i kuratorem Jaroszem, ze zdziwieniem oglądając się za przedstawicielami miasta.

Niema szczęścia Łódź do swoich reprezentantów....

Parlamentarzyści angielscy w Wilnie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wilno, 1 czerwca.

Dzisiaj przybyli tu parlamentarzyści angielscy. Zwiedzili oni w ciągu dnia miasto i okolice oraz odbyli konferencję z zebranymi w Banku Ziemskim przedstawicielami sfer przemysłowych, bankowych i handlowych.

Powrót ministra Janickiego z Danji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 1 czerwca.

Wczoraj powrócił do Warszawy p. minister rolnictwa Janicki z Danji, gdzie był podejmowany barzo serdecznie przez rząd duński i miejscowe organizacje rolnicze.

Podczas swego pobytu w Danji zwiedził p. minister Janicki szereg gospodarstw, tak mniejszych, jak i większych zapoznał się z działalnością spółdzielni, mleczarni, jajczarni i innych przemysłowo - handlowych instytucji rolniczych wizytował szkoły rolnicze oraz badał urządzenia meljoracyjne.

Walka o zabezpieczenie pokoju świata

Anglja nie chce zobowiązać się do interwencji wojskowej w razie naruszenia przez Niemcy granic wschodnich.

Paryż, 1 czerwca

Polska Agencja Telegraficzna

Agencja Hawasa donosi w sprawie paktu bezpieczeństwa, że Anglja wyraża gotowość zagwarantowania wszelkiemi siłami granic nad Renem, lecz odmawia zobowiązania się do interwencji wojskowej na wypadek, gdyby Niemcy naruszyły swoje wschodnie granice. Równocześnie jednak Anglja potwierdza swoją wolę w kierunku całkowitego wypełnienia zobowiązań, przyjętych i podpisanych przez nią w traktatach pokojowych i w pakcie Ligi narodów. W konsekwencji więc byłaby prawdopodobnie zmuszona poprzeć w drodze dyplomatycznej żądania państwa zaatakowanego. Anglja zgadza się również na to że Francja będzie miała zupełną swobodę działania, jaką daje jej pakt Ligi narodów, by móc bronić nienaruszalności wschodnich granic Niemiec.

LITERA TRAKTATU MUSI GWARANTOWAĆ GRANICE POLSKI

Paryż, 1 czerwca

Polska Agencja Telegraficzna

Omawiając rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa, „Ere Nouvelle" domaga się, aby ewentualny pakt, o ile możliwe, był jaknajdokładniej sprecyzowany. Gdyby bowiem zagwarantowanie granic polskich miało wypłynąć tylko z ducha paktu, a nie z jego litery to taki pakt byłby rzeczą kruchą. W dziedzinie układów międzynarodowych zaznacza dalej dziennik, litera ma główne znaczenie, gdyż na wypadek bezpieczeństwa ona właśnie pociąga za sobą automatyczne działania sojuszu.

BENESZ ZANIEPOKOJONY PRZEBIEGIEM ROKOWAŃ

Paryż, 1 czerwca

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzienniki sobotnie zaznaczają, że rozmowy, prowadzone przez d-ra Benesza na Quai d'Orsay dotyczyły sprawy rokowań w kwestji bezpieczeństwa.

Według „Le Journal" Benesz miał wyrazić zaniepokojenie z powodu przebiegu tych rokowań. I oczywiście, — pisze dziennik — program angielski, zmierzający do zapewnienia pokoju tylko pewnej ograniczonej części Europy, różni się ogromnie od programu ministra Benesza, dążącego do przywrócenia paktu genewskiego. Pakt angielski pozostawia wolną drogę pożądliwości niemieckiej względem Austrji.

„Le Journal" sądzi, że Benesz i Berthelot zbadali prawdopodobnie kwestję federacji ekonomicznej w Europie środkowej.

KOMITET EKONOMICZNY LIGI NARODÓW OBRADUJE

Genewa, 1 czerwca

Polska Agencja Telegraficzna

Dotychczasowe obrady komitetu ekonomicznego Ligi narodów poświęcone były sprawie zniesienia zakazu przywozu i wywozu. Sprawa ta głęboko się gająca w życie gospodarcze państw była przedmiotem ożywionej dyskusji. Uznając konieczność ograniczenia zakazów krępujących wzajemne stosunki państw komitet ustalił szereg wypadków, w których obrona żywotnych interesów państw wymaga specjalnych zarządzeń tak w zakresie przywozu, jak i wywozu. W kwestji tej zdołano już uzgodnić poglądy tak, że komitet niebawem przedstawi radzie Ligi narodów pewne wnioski, które posłużą za podstawę do zawarcia międzynarodowej konwencji.

Następnie była rozważana sprawa ułatwień [illegible] obcym poddanym wykonania swych zawodów i prowadzenie handlu oraz przedsiębiorstw przemysłowych na terenie [illegible] państw, przewidziano wypadki niezbędnych ograniczeń w dziedzinie przemysłowej, związanej z obroną państwa oraz w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Opracowano zasady, które zalecone zostaną przez radę Ligi narodów państwom wchodzącym w skład Ligi. Przygotowano również projekt układu międzynarodowego w sprawie fałszywych deklaracji celnych oraz w kwestji procedury stosowanej dla zwalczania nadużyć wyrządzających dotkliwe straty zarówno skarbowi państw, jak i prywatnemu życiu gospodarczemu.

WOJNA W MOROKKU

Agencja Wschodnia.

Oficjalny komunikat z frontu marokańskiego donosi, że na odcinku zachodnim panuje spokój.

Na odcinku środkowym sytuacja bez zmiany, natomiast na południu daje się zauważyć koncentracje wojsk nieprzyjacielskich. W kilku miejscach nieprzyjaciel zaatakował oddziały francuskie.

Korespondent „New Jork Heralda" bawiąc na froncie marokańskim odbył wywiad z gen. Freidenbergiem, który oświadczył, że kabyle są bardzo oporni uzbrojeni w broń europejską, dobrze orjentujący się w terenie budują okopy według najnowszej techniki wojennej. Jednem słowem są przeciwnikiem, którego niełatwo pokonać.

Mimo wszystko jednak — zakończył genarał — wojska francuskie przewyższają tubylców pod każdym względem i zadanie kabylom ostatecznej klęski czy dziś, czy jutro, nastąpi, gdyż jest to wprost kwestją zdecydowaną.

Konsolidacja opozycji włoskiej

Prowokacyjne wystąpienia faszystów przeciwko opozycji.

Rzym, 1 czerwca

Polska Agencja Telegraficzna

Zebrani w Medjolanie przedstawiciele socjalnych demokratów, niezależnej demokracji radykalnej oraz zjednoczenia naordowego uchwalili rezolucję, wypowiadającą się na rzecz zjednoczenia tych trzech stronnictw należących do opozycji Avantyńskiej.

Polska Agencja Telegraficzna

Rzym, 1 czerwca

Próba pojednania między d'Anunzio a Mussolinim będzie, jak się zdaje, miała bardzo względne skutki. Dzienniki faszystowskie oskarżają liberalną prasę opozycyjną, że rozwija ona pokojową ofenzywę przeciwko faszyzmowi.

Farinatti w mowie swojej wygłoszonej wczoraj, ponowił te oskarżenia i oświadczył, że faszyści nie rozbroją się dopóty, dopóki nie zniszczą lub unieszkodliwią swych przeciwników.

NOWA KONSTYTUCJA WŁOCH.

Rzym,

Komisja 18-tu, której polecono wypracować reformy konstytucji, przygotowała już projekt ustawy o współdzielczym ustroju państwa i przedłożyła go prezesowi izby deputowanych Projekt dzieli wszystkich obywateli włoskich na 3 wielkie grupy zawodowe a mianowicie: rolniczą, przemysłowo - handlową oraz zawodów umysłowych i naukowych. Komisja odrzuciła projekt utworzenia trzeciego zgromadzenia narodowego obok senatu i izby, jednakże przedstawiciele związków będą mogli zasiadać w senacie, a nadto będą stanowili połowę izby deputowanych.

Listy zastawne na podatek majątkowy.

Warsz. korespondent handlowy „Republiki" telefonuje:

Ministerstwo skarbu zawiadomiło izby skarbowe, iż podatek majątkowy możę być wypłacany 8-proc. listamii zastawnemi państwowego banku rolnego serji I, względnie zobowiązaniami tego banku do wydania listów tej serji. Listy zastawne względnie zobowiązania mogą być przyjmowane na poczet podatku majątkowego od każdego płatnika, które je otrzymał bezpośrednio z państwowego banku rolnego w związku ze sprzedażą lub parcelacją gruntów, jak również od wszystkich, którzy listy banku rolnego nabyli lub otrzymali od osoby trzeciej.

Do listów zastawnych winna być dołączona przy wpłatach podatku majątkowego kupony bieżące których wartość nie będzie zaliczana odręcznie na podatek. Płatnikom podatku majątkowego, którzy przedstawią zaświadczenie państwowego banku rolnego stwierdzające sprzedaż temu bankowi względnie parcelację przy pomocy banku nieruchomości ziemskich, władze podatkowe pierwszej instancji mogą odroczyć termini płatności podatku w granicach kwot wykazanych w zaświadczeniu bankowem na okres wskazany przez bank nie dłuższy jednak, niż jeden rok.

Demonstracje przeciwko cudzoziemcom w Shanghaju

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 1 czerwca.

Reuter donosi z Shanghaju, że dzisiaj rano powtórzyły się tam manifestacie przeciwko cudzoziemcom. Na głównej ulicy miasta zebrały się tłumy studentów którzy zaatakowali policję. Policjanci skierowali wówczas na manifestantów sikawki, oblewając ich wodą, a gdy to nie poskutkowało, otworzyli ogień. 5 osób odniosło ciężkie rany. Władze miejscowe ogłosiły stan wyjątkowy.

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC **2** WTOREK

Dziś: Marcelina
Jutro: Erazma

Wschód słońca o g. 3.34
Zachód o g. 7.32
Wsch. księżyca o g. 9.13
Zachód o g. 5.22
Długość dnia 15.35
Przybyło dnia g. 9.17

Nakazy płatnicze 3-ej raty podatku majątkowego

zostały już rozesłane.

Już prawie wszyscy płatnicy podatku majątkowego otrzymali nakazy płatnicze na trzecią ratę tego podatku, któ ra ma być zapłacona w czerwcu.

W najbliższych dniach nakazy zosta ną już wszystkim rozesłane i po upływie terminu płatności rozpocznie się ściąganie drogą egzekucyjną z doliczeniem kary za zwłokę i koszta egzekucji. (b)

Trzy razy zapiał czerwony kur.

Paliły się wióry, siano i nafta.

Wczoraj o godz. 12-ej w południe wybuchł pożar na bocznicy Poznańskiego przy ulicy Cmentarnej nr. 9

Zapalił się stóg słomy, należący do 10-go pułku artylerji.

Zawezwano do akcji ratunkowej I i II odziały straży ogniowej. Część stogu uległa speleniu.

W mieszkaniu Berestyckich na Nowym Rynku wybuchł pożar z powodu nieostrożnego obchodzenia się z naftą.

Na ratunek rzucili się domownicy i w trakcie gaszenia ognia, poparzeni zostali Jakób i Łaja Berestyccy, którym pomocy udzielił lekrz pogotowia. (b)

W piekarni Henryka Fryca, Zakątna Nr. 47 zapaliły się wiory.

Ogień ugaszono przed przybyciem straży ogniowej.

Nie chciał mu przyznać zapomogi

i został za to pobity.

Kontroler obwodowego funduszu bezrobocia Tadeusz Skrzydłowski zameldował o pobiciu go na ulicy Nawrot przed domem Nr. 100, gdzie mieści się biuro rejestracji bezrobotnych przez robotnika Walentego Kasperka, Rokicińska 10, za to, że Skrzydłowski przy kontroli odmówił mu zapomogi.

Nieodebrane przekazy i listy. Przesyłki pocztowe, jak również listy polecone, przekazy i listy wartościowe będą obecnie przechowywane w urzędzie pocztowym tylko 7 dni od dnia nadejścia.

Niepodjęte w tym terminie przesyłki będą zwracane do urzędów nadawczych. b.

Ustne egzamina maturalne w szkołach łódzkich. Ustne egzamina maturalne w większości męskich szkół średnich rozpoczną się dnia 8 czerwca, zaś w niektórych szkołach żeńskich — mają się już ku kończeniu .

W roku bieżącym prawdopodobnie ilość uczniów, którzy matur nie otrzymają będzie znikomą i w związku z tem cały szereg szkół otrzyma kategorję A. b.

Pranie rzeczy wełnianych powinno odbywać się jedynie w lekko ogrzanym ługu. Najlepiej je tylko wyżąć, a w żadnym razie nie trzeć ostro, gdyż przez to niszczą się tkanki wełniane. Aby dane przedmioty nie utraciły elastyczności i miękkości, należy je właśnie prać w lekko ogrzanym ługu persilowym i kilkakrotnie w takiejże wodzie dobrze przepłukać. Celem osuszenia nie należy podawać ich działaniu ponieważ tą drogą nitki wełniane stają się kruche. Niestety, bardzo wiele kobiet nie wie o swej szkodzie, iż właściwie „Persil" jest znakomitym środkiem do prania rzeczy wełnianych. Przytem, używając tego środka, równocześnie niszczymy wszelkie chorobotwórcze bakterje. Zatem jest on niezbędny przy praniu bielizny od chorych położnic i niemowląt.

Słonko przygrzało ceny w restauracjach i cukierniach,

które rosną, jak na drożdżach.

Aczkolwiek restauratorzy i cukiernicy podpisali w komisarjacie rządu nowy, obniżony cennik, nie stosują się oni do niego i pobierają ceny dowolne.

Na przedzie kroczy restauracja w Helenowie, gdzie ceny potraw a nawet chleba i masła są o 25 proc. droższe, a następnie cukiernia Gostomskiego pobiera za lody 1.80, a za pół porcji 1 zł., zamiast 1.20 i 80 gr., za ciastko 30 gr. a białą kawę 48 gr.

Prawdopodobnie oddział walki z licąwh zajmie się temi zakładami i zmusi ich właścicieli do przestrzegania cennika. (b)

W bezalkoholowe dni świąteczne

ludzie podniecają się „czarną kawą" i „sodową wodą", podawaną w filizankach.

Jak zwykle podczas świąt, ubiegłe dwa dni obfitowały w bójki, które likwidowała policja, a pogotowie ratunkowe niosło ofiarom „nastroju świątecznego" pierwszą pomoc.

Przy ulicy Pomorskiej 144 podczas bójki poranieni zostali Władysław i Józefa Bileccy i lekarz pogotowia zmuszony był Bileckiego odwieźć do szpitala przy ulicy Drewnowskiej.

U zbiegu ulic Hipotecznej i Srebrnej wynikła bójka między Adolfem i Pawłem Kreczmanami a Robertem Chenczem i kres walce położyła dopiero wezwana policja I-go komisarjatu (b)

Jak grzyby po deszczu

wyrastają upadłości w Małopolsce.

W końcu ubiegłego tygodnia nadeszły do Łodzi zawiadomienia o ogłoszeniu upadłości kilku kupcom z Małopolski, a szczególnie z Tarnopola, przyczem zaangażowane są firmy łódzkie zaś upadli proponują regulację długów w wysokości 30 proc. (b)

Gdzie dwuch się kłóci,

tam trzeci po łbie obrywa.

Dnia 9 listopada we wsi Biskupia Wola odbywało się wesele córki jednego z zamożniejszych włościan na które wraz z innymi przybyli również Józef Derendarz i Józef Smyczek.

Po dość sutej libacji towarzystwo poczęło wywijać po izbie, a gdy miejsca nie starczyło wyniesiono się przed ganek gdzie począł się toczyć spór pomiędzy Smyczkiem a Derendarzem na tle tańca z jakąś tam Marysią.

Po ukończonem weselu gdy towarzystwo poczęło się rozchodzić do wspomnianych dołączył się także gość weselny Konstanty Małgorzaciak, który przez cały czas „był solą w oku" Smyczka i Derendarza ponieważ stale tańczył z panną która obydwum się podobała.

U końca wioski nagle drogę Małg[illegible]ciakowi zastąpili Smyczek i Derendarz żądając wyjaśnienia jakim prawem napastował ich danserkę.

Małgorzaciak nie zdążył jeszcze odpowiedzieć, gdy nagle Derendarz uderzył go żelaznym łomem w głowę, a leżącemu dołożył kamieniem Smyczek.

Na sądzi[illegible] Derendarz przyznał się do winy wyjaśniając, że był na onczas pijanym i niczego nie pamięta.

Oględziny sądowo - lekarskie wykazały, że rana zadana Małgorzaciakowi jest bardzo ciężka, gdyż zakłóca funkcję ciała.

Sędzia Korwin - Korotkiewicz przychylając się do wniosku prokuratora Wileckiego skazał Derendarza na 10 miesizcy więzienia. (p)

Wiadomości sportowe.

—o—

Ł. K. S. uzyskał remisowe wyniki z Simmeringer S. C.

Pierwszy dzień.

Piękna gra gości.

Bramki zyskali Durka i Ałaszewski dla ŁKS. — Horwath i Danis dla Sim.

Sędziował p. Hanke.

Drugi dzień.

Gra nieco słabsza niż dnia poprzedniego.

Sędziował p. Biro.

ŁKS. II — G.M.S. 1:0

Jedyna dla ŁKS. bramka pada z rzutu karnego.

Sędziował p. Fidler.

ŁKS. III KOMB. — KUDIMAH 6:0.

Zasłużone zwycięstwo b. rytunowanej drużyny ŁKS.

Sędziował p. Kowalski Ant.

SAMSON — ZJEDNOCZENIE 3:0.

Zjednoczenie nie stawia się do rozgrywek, wobec czego sędzia p. Rakowski odgwizduje valkover na korzyść Samsona.

SAMSON II SPARTA II 4:2

Sędziował p. Binke.

HAKOAH SAMSON 0:2 (0:1).

Wypracowane zwycięstwo Sams. Hakoah wystąpił z rezerwą.

Sędziował p. Egierski.

Wyniki krajowe.

WARSZAWIANKA Ł. T. S. G. 6:2 (3:1)

Warszawa 1 czerwca
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj odbyły się tu zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami Ł. T. S. G. a Warszawianką. Gospodarze pokonali gości łódzkich w stosunku 6:2 (3:1). Sędziował Pozner.

POGOŃ POBIŁA AMATORÓW

Lwów, 1 czerwca

Pogoń—amatorzy — Wiedeń — 3:2 (2:0).

WILJA—POLONJA 4:3 (2:2)

Polska Agencja Telegraficzna.

Wilno 1 czerwca

Wczorajsze zawody piłki nożnej między drużynami Polonja—Wilja zakończyły się zwycięstwem Wilji w stosunku 4:3 (2:2).

WASAW BIJE CRACOVIĘ I F. C. I. KATOWICE

Polska Agencja Telegraficzna

Kraków 1 czerwca

Cracovia—Gallia — 7:1 (5:1) Wasaw Budapeszt — Cracowia 4:1 (1:0).

Kraków, 1 czerwca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Makkabi przeciwko Blue Star 3:1 (2:0).

Teatr, muzyka i sztuka.

—o—

TEATR MIEJSKI

Dziś, specjalnie dla młodzieży o godzinie 6-ej, po cenach najniższych piękna baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło", w ślicznych dekoracjach p. Rudewicza i w świetnem wykonaniu całego zespołu z pp. Starską, Jarkowską, Jakubińską, Komornickim, Białoszczyńskim, Wybrańskim, Tatarkewiczem i Fabisiakiem na czele.

Jutro, po cenach najniższych „Dybuk".

W czwartek premjera znakomitej, niezwykle pikantnej i dowcipnej komedji Angelo Cana „Wilkołak" pod reżyserją p. Nowakowskiego.

TEATR LETNI W PARKU STASZYCA

Dziś, jutro i w czwartek, świetna, niezwykle dowcipna komedja G. Kadelburga „Ciemna plama" z pp Dunajewską, Krotkem, Zniczem, Dębiczem i Szubertem na czele.

W piątek premjera . Dany będzie gnodlibet pod nazwą „Hallo-park" w skład którego wchodzą trzy kapitalne skecze: „Gabinet ministrów", „Mordownia" i „Przedstawienie amatorskie".

LUNA

DZIś PREMJERA!

LUNA

Wielki szlagier polityczny! Epokowe arcydzieło wojenne!

„MIŁOŚĆ i SŁAWA”

(BITWA POD BARNUM)

WALKI W MAROKKU!
WOJNA FRANCUSKO-NIEMIECKA!
REWOLUCJA FRANCUSKA!
KOMUNA PARYSKA!
FRANCJA W OKRESIE PREZ. POINCARE'GO.

LUNA

DZIś PREMJERA!

LUNA



Meble najnowszych modeli
— specjalnie —
SYPIALNIE, STOŁOWE
poleca na dogodnych warunkach
zakład meblowy

A. KARKUT

Piotrkowska Nr. 44, I p, oficyna.
Przyjmuje obstalunki, reperacje i odświeżanie.

Dr. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Roentgenoleczniczy i światłoleczniczy. Naświetlanie od najgłębszych do powierzchownych. (Nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne kobiece, skórne).

Aleja Kościuszki 27. Przyj.: 4—7 po poł.

Zamykanie ksiąg handlowych
Zaprowadzanie „ „
Nadzór nad prow. „ „
Kontrola ksiąg handlowych
Likwidacje przedsiębiorstw
przyjmuje

O. Pfeiffer

Łódź ul. Milsza № 57.

Dr.
H. Lutmanowicz
powrócił.

DYREKCJA SZKOŁY HANDLOWEJ

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. Gdańska 45

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas ogólno-kształcących: I, II i III **z programem gimnazjalnym,** jak również do klas specjalnych — handlowych rozpoczną się dnia 18 czerwca r. b. o godzinie 4-ej po południu.

Czesne w 3-ch klasach ogólno-kształcących z początkiem roku szkolnego obniżone zostanie do 50 proc., przyczem dla niezamożnych ulgi.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach biurowych. 513—3

Mieszkanie
5. 6. pokojowe

z wyg. I. II. piętro przy ul. **Piotrkowskiej** lub w pobliżu od **Benedykta** do Nowomiejskiej natychmiast poszukuję. Zgłoszenia przyjmuje
„Biuro Ruch“ Piotrkowska 38

10-20 zł.

dziennie i więcej zarabiają panowie każdego stanu, miejscu zamieszkania. Wysyłam bezpłatnie informacje. Zgłoszenia pisemne do Robert Szczyrba, Katowice, ul. Wodna 4. Porto załączyć.

Kupiec wojażer

pierwszorzędna siła przyjmie posadę ewentualnie kolekcję na prowizję. Oferty w administracji „Republiki“ sub. „Siła“. 487—2

Pracownia sukien i okryć

Gloger

została przeniesiona
na ul. Zawadzką 15.
Poleca najnowsze modele na sezon letni.

Poszukuję wspólnika

z kapitałem od 2—3 tys. złotych w celu powiększenia korzystnego interesu. Zysk zapewniony. Współpraca pożądana. Oferty natychmiast dla „K. P.“ do admin. „Republiki“. 506

Do wydzierżawienia

lokal fabryczny wraz z większą ilością kompletnie urządzonych **warsztatów tkackich dla jedwabi** oraz maszyn pomocniczych. Ewentualnie są również do dyspozycji

maszyny apreturowe

oraz **pomieszczenie dla farbiarni.** Oferty pod „Silk. 350“ do admin. pisma. 60z

Dr.
Łagunowski
Gdańska 42
(Długa).
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5— 8.

Lekarz-dentysta
Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 9.30r. od 4 i pół do 8 w.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr.
H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
6-go Sierpnia 1.
Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł w niedziele i święta od 11-ej do 1-e

Dr. S.
Lewkowicz
Choroby skórne i weneryczne
Konstantynowska 12
od 9—1 i od 5—8.
(Dla pań osobna poczekalnia).

B. Markus-
Nusbaumowa
Piotrkowska 51
TEL. 21-23.
przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 3—7 po poł.

Potrzebny
praktykant
do biura fabrycznego w wieku lat 15 z ładnym charakterem pisma. Oferty pod „Praktykant“ do Admin. niniejszego pisma.

Letnisko
za Zgierzem w suchej miejscowości. Kilka mieszkań po pokoju z kuchnią
do odnajęcia.
Wygodna komunikacja. Tamże sad do wydzierżawienia Wiadomość: T. Okno, Zawadzka 24 od 2—4 po poł.

Pokój
z wygodami przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Przejazd 40 m. 11

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne Perła i Pomorski Piotrkowska Nr. 69 w podwórzu. 819 15

Kupię „Forda“ 5-o osob. w dobrym stanie. oferty do Republiki „Ford“.

Lokale.

Pokój ładny umeblowany do wynajęcia od zaraz. Kilińskiego nr. 19 Rechtman. 521-

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132. 14.

Poznań. skład ap teczny do odstąpienia. Cena 18.000 złot. Oferty przyjmuje „Ogniwo“ Sienkiewicza 67.

Nauka i wychow

Student rutynowany pedagog ma wolne godziny. U czy w zakresie klas, ratuje zagro żone promocje, Specjalność: matematyka, polski. Ceny bardzo przystępne Wiadomość: Konstantynowska № 2 Józefowicz. 480-

Prenumerata „Republiki“ wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie
Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalr Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 p. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 5

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.